



W swojej książce pt. „Niewidzialny front. Kobiety w tajnych służbach” były oficer Bundesnachrichtendienst (BND) Wilhelm Dietl, nakreślił biografie czternastu kobiet pracujących w służbach specjalnych różnych państw. Możemy tu wspomnieć i o pierwszej szefowej MI 5 Stelli Rimington, i o szefie Krajowego Urzędu Ochrony Konstytucji w Saksonii Matyldzie Koller czy też jej następczyni Claudii Schmid. Pozostały nam też w pamięci takie panie jak legendarna Mata Hari i Christine Keeller, znana z afery z udziałem brytyjskiego ministra obrony Johna Profumo – będące raczej ofiarami stereotypów i intryg o charakterze politycznym niżli wytrawnymi wywiadowczyniami.

Wywiadowczynie i dywersantki



Kazimierz Kraj

Niewątpliwie pionierami w wykorzystaniu kobiet w operacjach wywiadowczych (nie tylko w charakterze seks-pułapek) byli Rosjanie. Jedną z pierwszych kobiet agentów rosyjskiego wywiadu była Daria Christoforowna Liwen, siostra szefa Korpusu Żandarmów hrabiego A. Benken-dorfa. Swoją działalność prowadziła w Londynie, stając się jedną z ważniejszych postaci realizujących politykę Świętego Przymierza. Brała m.in. udział w dwóch kongresach Świętego Przymierza, w Aachen (1818 r.) i w Weronie (1822 r.).

Ukształtowana po rewolucji socjalistycznej władza radziecka i państwo nowego typu w swojej działalności wywiadowczej na szeroką skalę wykorzystywały kwalifikacje oraz umiejętności kobiet.

Występowały one w radzieckiej służbie wywiadu nie tylko jako personel pomocniczy, lecz odgrywały także ważną rolę w prowadzonych operacjach specjalnych. Oprócz znanej z lektur szkolnych Zojii Kosmodemianskiej dziesiątki, setki i tysiące rosyjskich i radzieckich kobiet wypełniały zadania wywiadowcze i dywersyjne na tyłach przeciwnika. W wielu przypadkach ich mężami byli towarzysze służby, jak legendarny generał Paweł Sudopłatow, którego żoną była podpułkownik organów bezpieczeństwa **Emma Kaganowa**¹. Pochodziła z wielodzietnej drobno-mieszczkańskiej rodziny. Ze złotym medalem ukończyła gimnazjum w Homlu. Od 1923 roku przebywała w Odessie, gdzie jako osobę dosko-

nale znającą język niemiecki zatrudniono ją w GPU. Zajmowała się tam pracą operacyjną wśród niemieckich kolonistów.

W 1928 r. została przeniesiona do Charkowa, stolicy radzieckiej Ukrainy i rozpoczęła służbę w Tajnym Oddziale Politycznym GPU Ukrainy, zajmując się nadzorem nad miejscową inteligencją. W latach 1932 – 1935 pracowała w centralnym aparacie NKWD, zajmując się problematyką ideologii i kultury. Od 1936 r. do 1940 r. służyła w Wydziale Zagranicznym NKWD. Następnie przez dziewięć lat wykładała przedmioty zawodowe (tzw. specdyscypliny) w Centralnej Szkole NKWD – MBP ZSRR. W 1951 r. przeszła na emeryturę.

Ponownie zerkamy na literę „k” i spotykamy się z jedną z wybitniejszych funkcjonariuszek radzieckiego wywiadu urodzoną w Krakowie, **Eleną Krasną**, z domu Starke. W młodości otrzymała domowe wykształcenie, potem mieszkała w Londynie, a w 1918 r. jako ekstern zdała maturę. Potem przez dwa lata studiowała prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Od 1919 r. jako członek Komunistycznej Partii Robotniczej Polski prowadziła działalność rewolucyjną. Przebywała w aresztach w Czechosłowacji i Szwajcarii. Nielegalnie działała też w Austrii, Belgii i Niemczech. Od maja 1921 r. z rekomendacji partii bolszewików rozpoczęła służbę w Wydziale Zagranicznym WCzK. Jako „nielegal” pracowała w Czechosłowacji, a następnie w prezydenturze radzieckiego wywiadu



Emma Kaganowa



Elena Krasna



w Wiedniu, którą wówczas kierował jej mąż Józef Krasny². Po powrocie z Austrii Elena służyła w centralnym aparacie Wydziału Zagranicznego GPU – kierowała sekcją angielską.

W 1929 roku w odpowiedzi na apel o przechodzenie do pracy w przemyśle, po raporcie, została zwolniona ze służby i pracowała jako maszynista w drukarni, a następnie w przemyśle rolnym. Od 1934 roku uczyła się w Instytucie Czerwonej Profesury i prowadziła zajęcia w Moskiewskim Instytucie Języków Nowożytnych. W 1937 roku była represjonowana jako wróg narodu. Zrehabilitowano ją pośmiertnie.

Analizując alfabet, zerknijmy na kolejną intrygującą kobietę – **Marię Nawrocką**, tajnego agenta wydziału kontrwywiadowczego OGPU ZSRR. Maria Nawrocka początkowo była aktywną działaczką Polskiej Organizacji Wojskowej i uczestniczką operacji polskiego wywiadu na Ukrainie. Aresztowana przez WCzK w 1920 r. przeszła na stronę radziecką. Od 1926 r. pracowała na rzecz Wydziału Zagranicznego OGPU we Włoszech. Po powrocie do ZSRR, pracowała jako funkcjonariusz Wydziału Kontrwywiadowczego OGPU. Od 1933 r. żyła jako gospodyni domowa; w 1936 r. została aresztowana i rozstrzelana rok później. Zrehabilitowano ją w 1958 r.

Cofnijmy się do litery „g”, tam spotkamy się z **Wierą Guczkową-Treil**, córką ministra spraw wojskowych i marynarki w Rządzie Tymczasowym – Aleksandra Guczkowa. Po rewolucji październikowej znalazła się ona na emigracji we Francji, tam zaś dała się poznać jako działaczka Związku Powrotu do Ojczyzny. W 1932 r. wstąpiła w szeregi Komunistycznej Partii Francji i zaczęła jednocześnie współpracować z Wydziałem Zagranicznym OGPU.

Jej drugi mąż, angielski komunistka o nazwisku Treil, zginął podczas wojny domowej w Hiszpanii, walcząc w szeregach republikańskich, a ona uczestniczyła w werbowaniu ochotników do walki w Hiszpanii w składzie brygad międzynarodowych. Zajmowała się też sprawą „namierzania” Ignacego Reissa – uciekiniera i zdrajcy z radzieckich służb specjalnych zabitego przez funkcjonariuszy Wydziału Zagranicznego NKWD (został zastrzelony 4 września 1937 r. w Lozannie) w Szwajcarii.

Została internowana przez władze francuskie w 1939 r., a podczas okupacji przebywała w obozie koncentracyjnym. Z pomocą przyjaciół uciekła z obozu i przedostała się do Lizbony. Następnie wyjechała do Londynu i podjęła pracę w BBC. W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia odwiedziła ZSRR.

Robimy kolejny skok po alfabecie, tym razem na sam jego początek i mamy do czynienia z **Wierą Akerman**, aktywną uczestniczką działalności

„Czerwonej Kapeli”. Od 1936 r. walczyła ona, wraz z mężem, podczas wojny domowej w Hiszpanii. Do lutego 1939 r. pracowała w szpitalu pod Madrytem. W czasie drugiej wojny światowej była szyfrantem w grupie jednego z najlepszych radzieckich agentów – Leopolda Treppera. Została jednak aresztowana i zginęła w kazamatach gestapo w 1942 r.

Będąc przy literze „e”, poznamy inną pracownicę wywiadu **Afrikę de Las Eras**, córkę hiszpańskiego oficera i bratanicę generała. Po ukończeniu gimnazjum, po śmierci ojca rozpoczęła pracę w fabryce tekstylnej w Madrycie. Była członkiem Komunistycznej Partii Hiszpanii i uczestniczką powstania górników w Asturii, w wyniku czego była poszukiwana przez policję i musiała się ukrywać. Była też uczestniczką wojny domowej w Hiszpanii (1936 – 1939 r.), walcząc po stronie republikańskiej.

Od 1937 r. zaczęła współpracować z radzieckim wywiadem. W połowie 1938 r. wyjechała do ZSRR, gdzie otrzymała tamtejsze obywatelstwo. Pracowała wówczas w przemyśle tekstylnym. Po napaści Hitlera na ZSRR w czerwcu 1941 r. jako ochotniczka wyruszyła na front; następnie ukończyła szkołę radiotelegrafistów OMSBON NKWD i została skierowana do oddziału wywiadowczo-dywersyjnego „Zwycięzcy” dowodzonego przez Dimitrija Nikołajewicza Miedwiediewa i przez dwa lata uczestniczyła w operacjach bojowych oddziału. Od 1942 r. znalazła się ponownie w Moskwie, gdzie przeszła przeszkolenie w zakresie nielegalnej pracy wywiadowczej. W 1945 r. pojawiła się w Paryżu, podając się za uciekinierkę, która przeszła granicę francusko-hiszpańską. Od 1947 roku przez dwadzieścia lat pracowała w Ameryce Południowej. Z centralą utrzymywała cały czas dwustronną łączność radiową.

Po powrocie do Moskwy w 1967 r. nadal pracowała w wywiadzie, jako „nielegal”, kilkakrotnie wyjeżdżając za granicę w celu wykonania powierzonych jej zadań. Od 1971 r. brała udział w szkoleniu wywiadowców – „nielegalów”. Odeszła na emeryturę mając 76 lat.



Maria Nawrocka



Wiera Guczkowa-Treil



Wiera Akerman



Africa de Las Eras
oraz
dokument
wystawiony
na jej
nazwisko





Anna Kamajewa-Fitonienko



Zinaida Batrajewa



Elena Mazanik



Elena Modrzńska

Ponownie sięgnijmy do litery „k” i spotkajmy się z weteranem służby wywiadu zagranicznego **Anną Kamajewą-Fitonienko**³, która swą służbę w wywiadzie rozpoczęła w 1938 r. Od 1941 r. do 1942 r. uczestniczyła ona w walkach partyzanckich, jakie toczyły się pod Moskwą. Potem była słuchaczką pierwszego naboru do Szkoły Specjalnego Przeznaczenia NKWD⁴, następnie weszła w skład (ściśle tajnej) grupy do zadań specjalnych przygotowanej do działalności dywersyjnej i organizowania ruchu partyzanckiego na wypadek zajęcia Moskwy przez Niemców. Kamajewa miała też uczestniczyć w planowanym zamachu na Hitlera, ale plan ten ze względu na udaną obronę Moskwy pozostał na papierze.

Po odparciu Niemców spod Moskwy Anna Kamajewa powróciła do pracy w centralnym aparacie NKWD, następnie ukończyła Swierdłowską Szkołę NKWD i studiowała języki obce – hiszpański, portugalski i czeski na fakultecie języków obcych Wyższej Szkoły NKWD.

W latach 1944 – 1946 przebywała na nielegalnej misji w Meksyku. Po powrocie z Meksyku wyszła za mąż za Michaiła Fitonienko – wywiadowcę „nielegala”. Potem drogi wspólnej nielegalnej pracy zaprowadziły ich do Harbina, Szanghaju i wielu państw Ameryki Łacińskiej (Brazylia, Paragwaju, Chile i innych państw). Wspólna praca tego szpiegowskiego małżeństwa za granicą trwała do 1960 r. Kamajewa odeszła na emeryturę w 1963 r.

Skoczmy ponownie ruchem konika szachowego na początek alfabetu, by poznać kolejną bohaterkę niewidzialnej wojny **Zinaidę Batrajewą**, służącą w wywiadzie od 1942 r., absolwentkę szkoły wywiadowczej oraz kursów języków obcych przy Wyższej szkole MBP ZSRR. Wspólnie ze swoim mężem Borysem⁵ Batrajewa długie lata przepracowała za granicą – w Meksyku, we Francji oraz w Indiach. Łącznie zaliczyła sześć długoletnich wywiadowczych „delegacji”. W Paryżu przez pięć lat utrzymywała łączność z Caridad Mercader – matką Ramona Mercadera, który na polecenie Stalina dokonał udanego zamachu (20 sierpnia 1940 r.) na życie Lwa Trockiego przebywającego w Meksyku, w wyniku czego następnego dnia (21 sierpnia) Trocki zmarł.

Sięgnijmy teraz do trzech pań, których nazwiska zaczynają się na „m”. Pierwsza z nich to **Elena Mazanik**. Od 1943 roku uczestniczka ruchu partyzanckiego w oddziale „Dimy”. Pracowała wówczas jako służąca w domu gauleitera Białorusi Wilhelma Kubego. Wniesioną przez siebie w elementach miną magnetyczną wysadziła Kubego w powietrze... w jego własnym łóżku. Mina została doczepiona przez przebiegłą „pannę służącą” do metalowej siatki łóżka gauleitera i zdetonowana 22 września 1943 r. Za swój czyn

została odznaczona Gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego. Do 1944 r. nadal działała w ruchu partyzanckim. Po wojnie ukończyła Wyższą Szkołę Partyjną przy KC KPB i Miński Państwowy Instytut Pedagogiczny. Była m.in. zastępcą dyrektora Głównej Biblioteki Akademii Nauk BSRR.

Kolejną bohaterką naszego artykułu to **Elena Modrzńska**, z wykształcenia ekonomistka oraz absolwentka kursów języków obcych (francuskiego i polskiego). Od 1937 r. pracowała w Pierwszym Głównym Zarządzie NKWD. Już w grudniu 1940 r. pojawiła się w Warszawie jako pomocnica Piotra Gudimowicza⁶. Tam zostali internowani przez hitlerowców, przewiezieni do Berlina, skąd okrężną drogą powrócili do Moskwy. W radzieckim wywiadzie służyła do 1953 r., kiedy to w wyniku kampanii Nikity Chruszczowa została zwolniona ze służby w wywiadzie. Pracowała następnie w Instytucie Filozofii Akademii Nauk ZSRR, gdzie uzyskała stopień doktora habilitowanego. Była autorką ponad 170 prac naukowych.

Trzecią panią spod litery „m” jest **Elizawieta Mukasiej**, podpułkownik wywiadu, oficer – „nielegal” i żona legendarnego radzieckiego wywiadowcy pułkownika Michaiła Mukasieja, który zmarł w 2008 r., osiągając wiek bez mała 102 lat. Elizawieta Iwanowna pracowała za granicą pod pseudonimem „Elza”. Była absolwentką biologii Uniwersytetu Leningradzkiego i dyrektorem szkoły dla pracującej młodzieży. Podczas swojej pierwszej zagranicznej delegacji służbowej przebywała z mężem⁷ w Los Angeles, w latach 1939 – 1943. Po specjalnym przeszkoleniu w dziedzinie łączności radiowej oraz nauce języka niemieckiego i polskiego, od 1955 r. do 1977 r. niemal stale przebywała za granicą, podróżując wraz z mężem po wielu państwach Europy w celu wypełnienia zadań wywiadowczych.

Swoją długoletnią przygodę z wywiadem Mukasiejowie rozpoczęli w Szwajcarii, gdzie Michaił Mukasiej zalegalizował swój pobyt jako były więzień niemieckich obozów koncentracyjnych, w czym pomogła mu znajomość języka jidysz. W latach 1967 – 1968 (także w gorącym okresie wojny sześciodniowej) małżeństwo Mukasiejów przebywało w Izraelu. Po powrocie do ZSRR w 1977 r. oboje zajmowali się szkoleniem nowych oficerów wywiadu oraz przygotowywali specjalne podręczniki w tej materii. W 2004 r. w Rosji zostały wydane ich wspomnienia pt. „Zefir i Elza. Nielegalni wywiadowcy”. Ich syn Anatolij oraz wnuk Michaił są znanymi operatorami filmowymi.

Na koniec warto wspomnieć o jeszcze jednej kobiecie, podpułkownikowi wywiadu **Galinie Fiedorownie**⁸, jednocześnie żonie nielegala, pułkownika Michaiła Fiedorowa. Była ona słucha-



czem Wyższej Szkoły Technicznej im. N.E. Bau-
mana, a po jej ukończeniu pracowała w Komisa-
riacie Finansów. Od 1939 r. służyła w organach
bezpieczeństwa. W czasie drugiej wojny światowej
(wraz z Kamajewą) znalazła w grupie specjal-
nego przeznaczenia, przygotowującej się do wal-
ki dywersyjnej w Moskwie na wypadek zajęcia jej
przez hitlerowców. Po wojnie ukończyła dwule-
tnie kursy języków obcych przy Wyższej Szkole
MBP ZSRR, po czym przeszła do służby w wy-
dziale zajmującym się „nielegalami”. W 1947 r.
wyszła za mąż za Michaiła Fiedorowa. Początko-
wo mieli wspólnie pracować w Australii, ale plan
ten pokrzyżowała zdrada radzieckiego agenta
pracującego w tym kraju – Władimira Pietrowa,
do której doszło 2 kwietnia 1954 r. Potem po-
nad 15 lat spędziła poza granicami ZSRR, działa-
jąc we Francji, w Niemczech, w Austrii i we Wło-
szech.

Prezentując tych kilka krótkich informacji o ko-
bietach pracujących na „niewidzialnym froncie”,
możemy sobie uzmysłwić, jak bardzo kobiece
cechy charakteru, ich inteligencja, wiedza oraz
intuicja są przydatne w pracy wywiadowczej. No-
wy wiek niesie nowe wyzwania, warto więc wziąć
pod uwagę, iż rola oraz prestiż kobiet w pracy wy-
wiadowczej będą nabierały coraz większego zna-
czenia. Przygotujmy się do tego oczywistego fak-
tu, że na czele służb specjalnych coraz częściej
będą stały kobiety.

Dla uzupełnienia lektury tego niewielkiego ar-
tykułu zachęcam czytelników do zapoznania się
z przywołaną na wstępie książką Wilhelma Dietla,
dostępną w naszych księgarniach.



Fot. archiwum autora

1. Nazwisko Kaganowa nosiła po pierwszym mężu (nazwi-
sko panińskie Krimker)
2. Józef Krasny (właściwie Rotsdadt), członek SDKPiL,
przyjaciel F. E. Dzierżyńskiego. W Wiedniu kierował połączoną
rezydenturą WCzK i wywiadu wojskowego.
3. Pierwowzór radiotelegrafistki Kate z filmu i książki „Sie-
demnaście mgnień wiosny”
4. Obecnie Akademia Służby Wywiadu Zagranicznego
5. Kierował również Muzeum Służby Wywiadu Zagranicz-
nego
6. Później jej mąż
7. Oficjalnie występował jako pracownik konsulatu ZSRR
8. Nazwisko panińskie Markina



Krystynę Skarbek-Giżyńską, dzia-
łającą podczas drugiej wojny światowej
jako agentka brytyjskiej służby
dywersyjno-wywiadowczej SOE
pod nazwiskiem Christine Granville
nazywano w jej środowisku „Królową
Podziemia”; była też ponoć „ulubioną
agentką Churchilla” oraz pierwowzo-
rem jednej z żeńskich postaci w po-
wieści swego kolegi po fachu – ko-
mandora Iana Flemminga.
Zapoznając się z historią jej krótkie-
go, burzliwego życia zakończono-
go gwałtowną śmiercią w 1952 r. trudno

nie zgodzić się z opinią autora jej znakomitej bi-
ografii (byłego oficera polskich służb specjalnych),
Jana Lareckiego, iż: „Była agentką, którą śmiało
można nazwać Jamesem Bondem w spódnicy”.

Krystyna Skarbek, wywodząca się „po mie-
czu” z najstarszej polskiej arystokracji, zaś
„po kądzieli” z kręgów najbogatszej żydowskiej
plutokracji, swobodnie poruszała się w środowi-
skach międzynarodowej elity władzy, wpływów
i pieniądza, a przy tym cechowała się niebywałą
odwagą, wytrzymałością fizyczną, elastycznością
i zdolnością do działania w skrajnie ryzykownych
warunkach oraz zimną krwią.

Była ponadto kobietą o niepospolitej urodzie
– o czym świadczą zachowane jej fotografie oraz
ostrym temperamentem – na co dowodem są liczne
jej małżeństwa i jeszcze liczniejsze romanse.
W przeciwieństwie jednak do równie osławionej,
co naiwnej „agentki” z okresu pierwszej wojny
światowej – Maty Hari, Christine Granville była peł-
nokrwistą profesjonalistką, obdarzoną zarówno
przenikliwością, jak i sporym łutem „żołnierskiego
szczęścia”. Przenikała do okupowanego kraju
przez Tatry, jako kurier; na Węgrzech wymykał się
skutecznie z łap agentom gestapo. Swobodnie
funkcjonowała na każdym kontynencie i pod każdą
szerokością geograficzną, można by rzec, iż dla
madamme Granville – „świat, to za mało” ...

Jej krótka, ale nad wyraz „gęsta” w warstwie fak-
tograficznej biografia wyróżnia się spośród obfitej li-
teratury o podobnym charakterze solidnym osa-
dzeniem w intrygujących, a przy tym mało znanych
faktach. Autor pozostawia wprawdzie w otwartej
formie kilka hipotez dotyczących różnych aspektów
jej losów oraz dramatycznej śmierci, ale w przeci-
wieństwie do ewidentnego „bajkopisarstwa” niektó-
rych naszych „łowców tajemnic z przeszłości” są to
hipotezy zarówno dobrze wyprowadzone z zaistnia-
łych okoliczności, jak i nakreślone nie nachalnie.
W sumie mamy do czynienia z fascynującą,
a przy tym pożyteczną lekturą.

XXL

Kazimierz Kraj, dr nauk
humanistycznych, wykła-
dowca Katedra Bezpie-
czeństwa Wewnętrznego
Wyższej Szkoły Informaty-
ki w Rzeszowie, specjalista
w zakresie problematyki
bezpieczeństwa, jak też hi-
storii służb specjalnych,
zwłaszcza rosyjskich i ra-
dzieckich.

Elizawieta Mukasiej
wraz z mężem Michaiłem

Jan Larecki „Krystyna Skarbek. Agentka o wielu twa-
rzach”, wyd. Wydawnictwo KiW, Warszawa 2008